

Sygn. akt: I ACa 859/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Giezek
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SA Marek Machnij (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. H. (1), G. H. (1) i M. S. (1)

przeciwko M. W. (1) i M. W. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt XV C 78/12

1) oddała obie apelacje,

2) zasądza od pozwanych M. W. (1) i M. W. (2) solidarnie na rzecz powodów R. H. (1) i G. H. (1) solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 859/12

Uzasadnienie:

Powodowie R. H. (1) i G. H. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanych M. W. (1) i M. W. (2) solidarnie kwoty 526.988,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa (tj. 11 lipca 2008 r.), a powódka M. S. (1) o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych M. W. (1) i M. W. (2) solidarnie kwoty 138.594,43 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa z tytułu odszkodowania za bezprawnie wybrane kruszywo z nieruchomości powodów.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Zaprzeczyli, aby dokonywali bezprawnej eksploatacji kruszywa z nieruchomości należących do powodów i twierdzili, że we wskazanym przez powodów spornym rejonie doszło w lipcu 2005 r. do osunięcia się skarpy w wyniku opadów deszczu, w związku z czym roszczenia powodów nie mają podstaw faktycznych i prawnych, gdyż nie wynikają ze szkody górniczej. Niezależnie od tego pozwani kwestionowali zasadność roszczeń powodów co do wysokości.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 września 2012 r. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów G. H. (1) i R. H. (1) solidarnie kwotę 163.153,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku oraz na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 4.433,50 zł z odsetkami od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził na rzecz pozwanych od powódki M. S. kwotę 1.440 zł, a od powodów G. H. i R. H. – kwotę 1.728 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a ponadto nakazał pobrać nieuiszczone koszty sądowe: od powódki M. S. – 4.433,50 zł z zasądzonych na jej rzecz roszczenia tytułem obciążającej ją opłaty od pozwu, od powodów G. H. i R. H. solidarnie z zasądzonych na ich rzecz roszczenia kwotę 18.444,30 zł tytułem obciążającej ich opłaty od pozwu i kwotę 6.317,90 zł tytułem części wydatków oraz od pozwanych solidarnie kwotę 7.904,70 zł tytułem części opłaty od pozwu i kwotę 4.421,96 zł tytułem części wydatków.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powodowie R. H. (1) i G. H. (1) są właścicielami nieruchomości, obejmującej działki nr (...), położone w M., dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgi wieczyste Kw nr (...) i Kw nr (...). Natomiast powódka M. S. (1) jest właścicielką nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), położoną w M., dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Pozwani M. W. (1) i M. W. (2) są właścicielami nieruchomości, położonej w M., dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Teren, na którym znajdują się grunty powodów, był zdegradowany eksploatacją kruszywa, mającą miejsce przed 1995 r. Należące do nich grunty wymagały rekultywacji i zostały zakwalifikowane jako nieużytki gruntowe.

Pozwani prowadzą działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe (...) s.c. W. M. i M.. Na terenie należącej do nich nieruchomości prowadzą zakład (...). Eksploatację złoża M. II prowadzą oni od 1996 r. na podstawie koncesji. Północna granica działek powodów o nr 85/21 i 85/9 położona jest do około 3,5 m wewnątrz obszaru górniczego (...)

Pozwani podczas eksploatacji w/w złoża przekroczyli granice działek powodów. W wypadku działki nr (...) pierwsze naruszenie jej granic nastąpiło w 2004 r. o około 8 m, obniżając skarpy do około 14 m n.p.m. W 2005 r. wybrana została następna warstwa złoża, w wyniku czego jego poziom wyrównał się z otaczającym terenem na działce (...), przy czym granica działki przekroczona została o około 14 m. W tym okresie nastąpiło także oberwanie północno – zachodniego odcinka działki nr (...) w związku z eksploatacją prowadzoną przez zakład (...) oraz opadami deszczu. W następnym roku eksploatacja prowadzona była poniżej otaczającego terenu na rzędnej około 6 m, w takich samych granicach, jak w poprzednim oku, na odległość 14 m poza granicami własności pozwanych. W 2007 r. zagłębienie na działce zostało częściowo zasypane do rzędnej około 4 m. W 2008 r. także prowadzono tam zasypywanie wyrobiska. Powierzchnia przekroczenia eksploatacją zakładu (...) granic działki nr (...) wynosi 494 m².

Na działce nr (...) złożo było wybierane w latach 2001 – 2004 kolejnymi warstwami do rzędnej około 12 m, w granicach obszaru górniczego i własności pozwanych. W 2002 r. na działce tej (w ramach jej rekultywacji) zasypano stare wyrobisko górnicze do rzędnej około 10 m. W 2006 r. wybrano następną warstwę złoża poniżej otaczającego terenu do rzędnej około 2 – 3 m, przekraczając pas ochronny i w niewielkim zakresie obszar górniczy i granice własności. W 2007 r. zostało pogłębione wyrobisko górnicze wewnątrz obszaru górniczego do głębokości około -2 m. Wydobywanie prowadzone było do 12 m poniżej udokumentowanego złoża. W 2007 r. zostało częściowo zasypane wyrobisko poeksploatacyjne w części, w której zakład (...) prowadził eksploatację poza granicami własności w 2006 r. Powierzchnia przekroczenia granicy własności w odniesieniu do działki nr (...) wynosi 116 m².

Na działce nr (...) eksploatacja była prowadzona w starym wyrobisku u podnóża skarpy w latach 1995 – 1998 r. przez inny podmiot niż zakład (...). Od strony obszaru górniczego M. II eksploatacja w tym rejonie była prowadzona przez zakład (...) warstwami od góry do dołu w okresie od 2002 r. do 2007 r., przy czym w latach 2006 – 2007 poza granicami obszaru górniczego i poza granicami własności, tj. na działce nr (...), na odległość 20 m. W 2002 r. w ramach rekultywacji działki zasypano stare wyrobisko górnicze do rzędnej około 10 m. Był on także podwyższony w latach 2004 i 2006. Prace rekultywacyjne wykonywał inny podmiot niż pozwani. Powierzchnia przekroczenia eksploatacją zakładu (...) granic tej działki wynosi 1.337 m².

Pozwani prowadzili eksploatację na należącej do nich działce (...) w latach 1995 – 1998, przekraczając już wówczas granice obszaru górniczego i granice własności działki (...) (należącej do niewystępujących w tej sprawie L. i G. L.). Od 2001 r. eksploatacja była prowadzona przez zakład (...) przy granicy obszaru górniczego i granicy własności działki nr (...) z przekroczeniem tej granicy o 13 m do rzędnej około 17 m. W 2002 r. zasypane zostało wyrobisko na działce (...), znajdujące się w odległości 22 m na południe od granicy działek (...) (w którym było zastoisko wody, rozciągające się na działkę (...)). W 2004 r. prowadzono eksploatację następnej warstwy, powodując obniżenie dna wyrobiska do rzędnej około 8 m (tj. do rzędnej terenu przylegającego od strony południowej). Eksploatacja przekroczyła wtedy granicę obszaru górniczego i granicy własności o 21 m. Prowadzona była ona także poza granicami poziomymi i pionowymi złoża. W 2005 r. wydobywanie było prowadzone następną warstwą o grubości 6 – 9 m, wykraczając poza południową granicę obszaru górniczego i granicę własności o 25 m.

Wykonując w ten sposób eksploatację na działce nr (...) i na działce nr (...) bezpośrednio przy zachodniej granicy działki nr (...) bez zachowania pasa ochronnego, poniżej granicy udokumentowanego złoża, spod lustra wody do rzędnej około 2 m n.p.m., pozwani doprowadzili do powstania osuwiska, które objęło północno – wschodni narożnik działki nr (...) oraz część należącej do powodów działki nr (...) (o wymiarach około 10 x 20 m w północno – wschodnim narożniku tej działki). Osunięcie gruntu nastąpiło w 2005 r. Jego główną przyczyną było prowadzenie ruchu zakładu górniczego niezgodnie z warunkami eksploatacji, poza dopuszczalnymi granicami eksploatacji, z przekroczeniem pasów bezpieczeństwa, zbyt głęboko, niezgodnie z planem ruchu i niezgodnie z warunkami koncesji. Ulewne deszcze były tylko dodatkowym czynnikiem powstania osuwiska, a tym samym powiększenia powierzchni eksploatacji poza granicami koncesji.

W wyniku działalności należącego do pozwanych zakładu (...) w latach 2000 – 2008 doszło do powstania ubytków złoża piasku na działkach powodów: na działce nr (...) ton, na działce nr (...) 671 ton i na działce (...) 812 ton. Aktualna wartość 1 tony kopaliny, zalegającej w górotworze w warunkach, w jakich nastąpiła utrata kruszywa przez powodów, wynosi 6,50 zł.

Części nieruchomości powodów, na których prowadzone było wydobywanie przez zakład (...), wymagają rekultywacji. Jej koszty dla poszczególnych działek wynoszą: dla działki nr (...) – 1.086 zł, a dla działek nr (...) – 17.014 zł, przy przyjęciu bliżej wymienionych przez Sąd Okręgowy, w ślad za opinią biegłego W. K., założeń.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji wskazał, że na wniosek stron przeprowadził dowody z przesłuchania świadków i stron, ale dowody osobowe nie mogły stać się dostatecznym źródłem dla weryfikacji prawdziwości twierdzeń stron o stanie faktycznym. Świadkowie potwierdzili wprawdzie fakt wydobywania kruszywa, jednak nie byli w stanie dokładnie wskazać miejsca wydobywania i odnieść go do granic nieruchomości. Sąd ten stwierdził, że nie był w stanie zweryfikować zeznań świadków ze stanem nieruchomości i załączonymi dokumentami nawet pomimo dokonania oględzin nieruchomości.

W związku z tym Sąd wskazał, że – ustalając podstawę faktyczną wyroku – pominął dowody z przesłuchania świadków i stron, a także oględzin nieruchomości, a oparł się na opiniach biegłych. Analiza dokumentów załączonych przez strony (w szczególności map) wymagała bowiem wiedzy specjalistycznej. Na podstawie tych dokumentów biegły z zakresu miernictwa górniczego dr inż. W. K. (2) przy użyciu specjalistycznego oprogramowania (C-geo v.8) ustalił, w jaki sposób przebiegała eksploatacja wyrobiska w latach 2000 – 2008 i w jakim zakresie doszło do przekroczenia

granic własności. Biegły ustalił także, jaka była przyczyna osunięcia się gruntu w 2005 r. oraz jaką ilość kruszywa wydobyto z nieruchomości powodów.

Opinia biegłego W. K. nie była kwestionowana przez strony co do ilości wydobytego kruszywa. Wartość wydobytego kruszywa została natomiast ustalona w oparciu o opinię biegłego mgr inż. P. P. (1), który – na potrzeby wyliczenia wartości poniesionej przez powodów szkody – posłużył się jedną z metod wyceny nieruchomości nad złożami kopalin, stanowiącymi część składową nieruchomości gruntowej, bazującą na prognozowaniu wyników finansowych, tj. metodą kapitalizacji prostej netto. Zgodnie ze standardami rzeczoznawców majątkowych, zawartymi w Powszechnych Krajowych Z. Wyceny, wartość szkody w tym wypadku równa jest dochodowi utraconemu z tej części złoża, która została wyeksploatowana. Dochód ten jest równy wartości rynkowej zasobów operatywnych możliwych do wydobycia i sprzedaży, pomniejszonej o koszty wydobycia, przeróbki, sprzedaży oraz koszt opłaty eksploatacyjnej. Biegły na podstawie zgromadzonej dokumentacji dokonał analizy jakości i ilości kopaliny, będącej przedmiotem wydobycia, a także uwarunkowań eksploatacyjnych. Biegły przyjął ceny obowiązujące w dacie sporządzania opinii.

Sąd Okręgowy uznał, że przyjęta przez biegłego P. P. metoda ustalenia wartości jednostkowej tony kopaliny w górotworze dla ustalenia wysokości poniesionej przez powodów szkody została należycie uzasadniona i pozwala na wykorzystanie jej jako dowodu w sprawie. Przy ustaleniu wartości jednostkowej kruszywa Sąd ten pominął natomiast opinię W. K., stwierdzając, że biegły podał wartość jednej tony utraconej kopaliny bez głębszego uzasadnienia, w szczególności bez porównywania opisanych transakcji do warunków dotyczących złoża objętego sporem.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego, uznając, że sama rozbieżność we wnioskach obu opinii nie daje podstaw do powołania kolejnego biegłego, albowiem przyjęta przez biegłego P. P. metoda wyceny została należycie uzasadniona. Koszty rekultywacji Sąd ten ustalił natomiast na podstawie opinii biegłego W. K., która nie była w tym zakresie kwestionowana przez strony.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że żądanie powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie. Odpowiedzialność za szkody górnicze regulują obecnie przepisy Działu VIII ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. 2011 r. Nr 163, poz. 981), która nie zawiera jednak przepisów intertemporalnych, w związku z czym, zgodnie z ogólnie obowiązującą w prawie cywilnym zasadą nieretroakcji ustawy, do szkód powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosować należy przepisy dotychczasowe. Wobec tego podstawą rozstrzygnięcia w sprawie były przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze (t. jedn. Dz. U. Nr 228 z 2005 r., poz. 1947 z późn. zm.).

W zakresie odpowiedzialności za szkodę wywołaną ruchem zakładu górniczego istniały dwa reżimy odpowiedzialności w zależności od tego, czy szkoda była następstwem ruchu zakładu górniczego zgodnego z prawem, czy też była ona następstwem działań niedozwolonych. Z opinii biegłego W. K. wynika, że eksploatacja złoża, skutkująca powstaniem szkody w majątku powodów, była prowadzona przez pozwanych poza granicami zasobów przemysłowych, w sposób niezgodny z planem ruchu zakładu górniczego, poza granicami udokumentowanego złoża, poza granicami koncesji oraz poza granicami własności. Oznacza to, że odszkodowanie za tak wyrządzoną szkodę powinno być ustalone na zasadach ogólnych uregulowanych w kodeksie cywilnym.

Przepisy w/w ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. nie odwoływały się wprost do określonego przepisu regulującego reżim odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani, prowadzący zakład górniczy, powinni odpowiadać na zasadach określonych w art. 435 § 1 k.c. Ponadto zgodnie z art. 361 k.c. ich odpowiedzialność obejmuje tylko normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, z tym że w powyższych granicach obowiązek naprawienia szkody obejmuje poniesione przez powodów straty oraz korzyści, które mogliby oni osiągnąć, gdyby nie wyrządzono im szkody.

Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że powodowie doznali szkody wskutek niezgodnego z prawem ruchu zakładu górniczego, należącego do pozwanych. Szkoda w ich majątku wyraża się wartością utraconego kruszywa oraz kosztami koniecznej rekultywacji terenu. Pozwani bezpodstawnie powoływali się na to, że przyczyną powstania osuwiska, i tym samym powstania szkody na nieruchomościach powodów, były intensywne opady deszczu. Ulewne

deszcze były bowiem tylko dodatkowym czynnikiem powstania osuwiska, a tym samym powiększenia powierzchni eksploatacji poza granicami koncesji. Jednakże przekroczenie granic obszaru górniczego i granic własności nastąpiło wcześniej, a osuwisko spowodowało dalsze powiększenie wyrobiska na gruntach nienależących do pozwanych. Wystąpienie ulewnych deszczy nie może więc stanowić dostatecznej przesłanki egzoneracyjnej dla odpowiedzialności pozwanych.

Wysokość szkody Sąd Okręgowy ustalił odrębnie dla powódki M. S. i dla powodów G. i R. H. (1). W odniesieniu do M. S. ustalono, że doszło do wydobycia 515 ton kruszywa. Przyjmując cenę 6,50 zł za tonę, wartość utraconego kruszywa ustalono na kwotę 3.347,50 zł. Ponadto uwzględniono koszty rekultywacji w kwocie 1.086 zł. W odniesieniu do G. i R. H. (1) ustalono, że doszło do wydobycia 22.483 ton kruszywa, co przy cenie 6,50 zł za tonę odpowiada kwocie 146.139,50 zł. Ponadto uwzględniono koszty rekultywacji w kwocie 17.014 zł.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innych chwilach. Sąd Okręgowy przyjął dla ustalenia odszkodowania aktualne ceny kruszywa i kosztów rekultywacji. Odpadła zatem funkcja waloryzacyjna odsetek. Wobec tego Sąd ten zasądził odsetki ustawowe od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku.

Powodowie korzystali w sprawie z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych. Wartość opłaty od pozwu wynosiła w wypadku roszczenia dochodzonego przez powódkę M. S. 6.930 zł, a w wypadku roszczenia powodów G. H. (1) i R. H. (1) – 26.349 zł. W toku procesu zostały ponadto poniesione wydatki w łącznej wysokości 18.424,83 zł. Na poczet wydatków powodowie R. i G. H. (1) uiszcili zaliczkę w kwocie 4.000 zł.

Powódka M. S. wygrała proces w 3%, natomiast powodowie R. i G. H. (1) – w 30%. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu został przyjęty art. 100 k.p.c. Ponieważ powódka M. S. przegrała proces niemal w całości, Sąd Okręgowy włożył na nią obowiązek zwrotu wszelkich kosztów proporcjonalnie do zgłaszanego przez nią w pozwie roszczenia, tj. 20%. W związku z tym na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd ten nakazał pobrać od niej z zasądzzonego roszczenia kwotę 4.433,50 zł tytułem obciążającej ją opłaty od pozwu, a w pozostałym zakresie obciążył kosztami opłaty Skarb Państwa. Ponadto obciążył Skarb Państwa również częścią wydatków przypadających na powódkę M. S..

Roszczenie powodów G. i R. H. (1) stanowiło 80% wartości zgłoszonego w pozwie roszczenia. Wygrali oni proces w 30%, a zatem obciąża ich obowiązek zapłaty 70% przypadającej na nich opłaty od pozwu. W pozostałym zakresie opłata obciąża pozwanych. W konsekwencji na mocy art. 113 u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od nich z zasądzzonego roszczenia kwotę 18.444,30 zł tytułem obciążającej ich części opłaty. Pozostałą część opłaty od pozwu w zakresie dotyczącym roszczenia powodów G. i R. H. (1), tj. kwotę 7.904,70 zł Sąd nakazał pobrać od pozwanych.

Sąd Okręgowy proporcjonalnie obciążył strony obowiązkiem zwrotu wydatków. Ponieważ jednak powódka M. S. korzystała z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych, a zasądzona na jej rzecz należność została przeznaczona na pokrycie opłaty sądowej i nie ma podstaw do obciążania przeciwnika tymi wydatkami, kwotą 3.684,97 zł (20% wydatków) Sąd ten obciążył Skarb Państwa. Pozostała kwota wydatków w wysokości 14.739,86 została rozdzielona między powodów G. i R. H. (1) oraz pozwanych proporcjonalnie do wyniku procesu (powodowie zostali obciążeni wydatkami w 70%, zaś pozwani w 30%). W związku z tym Sąd nakazał pobrać z zasądzzonego roszczenia od powodów R. i G. H. (1) kwotę 6.317,90 zł (10.317,90 zł minus uiszczona zaliczka w kwocie 4.000 zł). Pozostałą kwotę wydatków w wysokości 4.421,96 Sąd nakazał pobrać od pozwanych.

Według analogicznych zasad Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo między stronami również koszty zastępstwa procesowego. Wynagrodzenie pełnomocników każdej ze stron wynosiło 7.200 zł. Roszczenie powódki M. S. stanowiło 20% ogólnej wartości roszczeń powodów, obciąża ją zatem obowiązek zapłaty na rzecz pozwanych kwoty 1.440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozostała część wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych w kwocie 5.760 zł podlega rozliczeniu w ramach stosunkowego rozdziału kosztów z powodami R. i G. H. (1). Ponieważ

powodowie R. i G. H. (1) przegrali proces w 70%, a wygrali w 30%, powinni zwrócić pozwanym 40% pozostałych kosztów zastępstwa procesowego, tj. kwotę 1.728 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych, określając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 1.000 zł. Podstawę ich apelacji stanowią zarzuty:

- 1) dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek dokonania ustaleń faktycznych niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania przez przyjęcie, że ustalenie należnego im odszkodowania według cen z daty jego ustalania przesądza o odpadnięciu waloryzacyjnej funkcji odsetek, bez ustalenia, jaka byłaby wysokość odszkodowania w dacie jego wymagalności oraz przez przyjęcie, że ustalona przez biegłego W. K. wartość rekultywacji gruntów, zależna w sposób oczywisty od wartości kruszywa, nie uległa zmianie, pomimo jednoczesnego przyjęcia dla wartości kruszywa stawki wyliczonej przez biegłego P. P.,
- 3) naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię art. 363 § 2, art. 476 i art. 481 § 1 k.c., polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w związku z ustaleniem odszkodowania według cen z daty jego ustalania nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie, pomimo że roszczenie stało się wymagalne w chwili wezwania pozwanych do zapłaty,
- 4) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 98 § 1 i art. 102 k.p.c. przez niezastosowanie słusnościowej zasady nieobciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu w całości i obciążenie ich tymi kosztami jedynie w części.

Powodowie wnieśli o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu wyceny złóż kopalin na okoliczność określenia wartości rynkowej niewydobytej kopaliny na dzień 11 lipca 2008 r., a co do istoty domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów R. H. (1) i G. H. (1) kwoty 800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2008 r. i odsetek ustawowych od kwoty 163.153,50 zł od dnia 11 lipca 2008 r. do dnia uprawomocnienia się wyroku, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki M. S. (1) kwoty 200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2008 r. i odsetek ustawowych od kwoty 4.433,50 zł od dnia 11 lipca 2008 r. do dnia uprawomocnienia się wyroku, odstąpienie od obciążania ich kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Ponadto domagali się zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 16.096,50 zł na rzecz powodów R. i G. W. oraz ponad kwotę 1.858,50 zł na rzecz powódki M. S. (1), a także w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych w oparciu o zarzuty:

- 1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:
 - a) art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego dowodów z przesłuchania wszystkich świadków i stron oraz z oględzin nieruchomości,
 - b) art. 217 § 1, art. 232, art. 233 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie ich wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego co do wartości kruszywa,
 - c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przedwczesne dokonanie ustaleń w postanowieniu z dnia 4 sierpnia 2011 r. co do podmiotów wydobywających kruszywo, bez uwzględnienia całości materiału dowodowego,

d) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne i bezpodstawne przyjęcie, że opinia dr. inż. W. K. co do ilości wydobytego kruszywa nie była przez pozwanych kwestionowana,

2) sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 k.p.c. przez naruszenie zasady równego traktowania stron.

Pozwani wnieśli o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości ze złożem kopaliny celem określenia wartości kruszywa, a co do istoty domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tym zakresie i zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanych i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

I. Co do apelacji pozwanych

Apelacja pozwanych ma charakter dalej idący, ponieważ kwestionuje – w zakresie objętym zaskarżeniem z ich strony – istnienie ich odpowiedzialności wobec powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Wobec tego jej oceny należy dokonać w pierwszej kolejności.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając za bezpodstawny zarzut naruszenia przepisów art. 217 § 1, art. 232, art. 233 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie zgłoszonego przez pozwanych wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego co do wyceny wartości utraconego przez powodów kruszywa. Wbrew pozwanym, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wiarygodność opinii biegłego P. P.. Istotne znaczenie miał przyjęty przez tego biegłego sposób wyceny wartości jednej tony utraconego przez powodów kruszywa. Z jednej strony biegły P. zastosował bowiem metodę kapitalizacji prostej netto, która jest zalecana w standardach rzeczoznawców majątkowych, przyjętych w Powszechnych Krajowych Z. Wyceny, przy ustalaniu wysokości szkody, wynikającej z naruszenia granic własności nieruchomości, której częścią składową jest złożo kopaliny. Metoda ta była więc adekwatna w tej sprawie, w której chodziło o ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powodów wskutek bezprawnej eksploatacji przez pozwanych kopaliny (kruszywa naturalnego w postaci piasku, żwiru itp.) z ich nieruchomości. Prawidłowe było ustalenie wysokości ich szkody jako różnicy między wartością kruszywa zalegającego w ich nieruchomości w postaci naturalnego złoża a wartością nakładów niezbędnych na jego wydobycie, przeróbkę i sprzedaż oraz uiszczenie opłaty eksploatacyjnej. Z drugiej strony biegły P. przy sporządzaniu opinii wziął pod uwagę istotne okoliczności związane z konkretną nieruchomością, w związku z czym w należyty sposób uwzględnia ona wszystkie uwarunkowania geologiczne i ekonomiczne związane z możliwością eksploatacji spornego złoża, wartością konkretnego kruszywa i kosztami eksploatacji tego złoża. W przekonujący sposób przedstawia ona zatem wartość szkody poniesionej przez powodów wskutek utraty możliwości uzyskania korzyści z wydobycia i sprzedaży kruszywa znajdującego się na ich nieruchomościach.

Powyższej oceny opinii biegłego P. P. nie podważa wystarczająco jej znaczna rozbieżność z treścią opinii biegłego W. K.. Opinia biegłego K., w przeciwieństwie do opinii biegłego P., sporządzona została bowiem niejako abstrakcyjnie wyłącznie na podstawie analizy informacji o ofertach cen kupna – sprzedaży złóż piaskowych lub piaskowo – żwirowych na terenie województw: (...), (...), (...), (...), zachodnio – (...), (...), (...), (...), (...) (nota bene aktualnie nie istnieje takie województwo) i (...), zamieszczanych na stronach internetowych wskazanych w opinii (zob. k. 407). Jego opinia jest więc w istocie oderwana od charakterystycznych właściwości konkretnych nieruchomości, o jakie chodziło w sprawie. Nie może ona zatem stanowić właściwego porównania z opinią biegłego P.. Decydujące znaczenie

miało trafne stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, że opinia tego biegłego jest wszechstronna, wyczerpująca oraz została należycie i przekonująco uzasadniona.

W konsekwencji Sąd ten prawidłowo uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Pozwani eksponowali bowiem przede wszystkim istnienie znacznej rozbieżności między treścią i wnioskami obu opinii, twierdząc, że konieczne jest jednoznaczne wyjaśnienie tych rozbieżności. Jak jednak wyżej wskazano, ich wyjaśnienie jest możliwe na podstawie analizy obu opinii. Skoro zaś pozwani, poza znaczną rozbieżnością między wyceną wartości jednej tony kruszywa w obu opiniach, nie przedstawili żadnych uzasadnionych zarzutów wobec opinii biegłego P. P., Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nie ma potrzeby dopuszczania opinii trzeciego biegłego i słusznie oddalił wniosek dowodowy pozwanych w tym przedmiocie. Z tych samych przyczyn oddalony został przez Sąd Apelacyjny analogiczny wniosek dowodowy pozwanych zawarty w ich apelacji.

Nie ma istotnego znaczenia także zarzut uchybienia przepisowi art. 5 k.p.c. przez naruszenie zasady równego traktowania stron wskutek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego P. P. pomimo braku wyraźnego wniosku dowodowego ze strony powodów, którzy kwestionowali wycenę wartości kruszywa w opinii biegłego K., ale nie domagali się z własnej inicjatywy dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego i uczynili to dopiero na wyraźne zapytanie ze strony Sądu pierwszej instancji. Okoliczność taka jest niewystarczająca do zakwestionowania opinii biegłego P. i pominięcia jej przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. sąd orzekający może dopuścić dowód niewskazany przez stronę według swojego swobodnego uznania, które w zasadzie nie może uzasadniać skutecznego podniesienia zarzutu apelacyjnego. Możliwość taka istnieje niezależnie od tego, czy strona działa osobiście, czy przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Stanowisko takie jest tym bardziej uzasadnione w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego, ponieważ taki dowód sąd orzekający może, a niekiedy wręcz powinien dopuścić z urzędu, w każdym wypadku, w którym dokonanie istotnych ustaleń faktycznych wymaga posiadania wiadomości specjalnych, bez których niemożliwa jest ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Opierając się zatem, jak wskazano na wstępie, na materiale dowodowym zebrany przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny aprobował ustalenia faktyczne i wnioski przyjęte przez ten Sąd, przyjmując je za własne. Ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi zastrzeżeń i mieści się w granicach, określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia powyższego przepisu w wyniku pominięcia przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego dowodu z przesłuchania świadków i stron oraz z oględzin nieruchomości. Sąd ten niezbyt fortunnie wyraził bowiem trafny wniosek, polegający na tym, że przeprowadzone w sprawie dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron rzeczywiście nie pozwalały Sądowi na dokonanie precyzyjnych i przekonujących ustaleń co do tego, czy i ewentualnie w jakim zakresie pozwani prowadzili eksploatację kruszywa nie tylko na obszarze swojej nieruchomości, ale także na działkach należących do powodów. Świadkowie generalnie – w zależności od tego, przez którą ze stron zostali zawnioskowani – potwierdzali lub negowali fakt wydobywania przez pozwanych kruszywa z nieruchomości powodów, ale konkretnie nie byli w stanie wskazać, w jakim zakresie następowała ewentualna ingerencja pozwanych w prawo własności powodów. Podobna była treść zeznań stron, które w gruncie rzeczy przedstawiły jedynie swoje stanowiska prezentowane w toku procesu. Sytuacji tej nie zmieniły nawet dwukrotne oględziny przedmiotowych nieruchomości przez Sąd pierwszej instancji.

W związku z tym Sąd ten – ustalając zakres bezprawnej eksploatacji kruszywa z nieruchomości powodów przez pozwanych – prawidłowo oparł się przede wszystkim na opinii biegłego W. K., aczkolwiek wadliwie wyraził swoje stanowisko, jakoby pominął dowody z zeznań wszystkich świadków i stron, podczas gdy w rzeczywistości chodziło o to, że te dowody nie były wystarczające do dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ponadto, nawet gdyby uznać to za uchybienie ze strony Sądu Okręgowego, to nie miałoby ono istotnego wpływu na wynik sprawy, albowiem trafna jest konkluzja, że decydujące znaczenie miała treść opinii biegłego W. K.. Zeznania świadków były przydatne jedynie dla ustalenia, że pozwani prowadzili eksploatację kruszywa także poza granicami swojej nieruchomości, ale zakres tej eksploatacji precyzyjnie określił dopiero biegły W. K. w swojej opinii.

W konsekwencji bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przedwczesne określenie w postanowieniu z dnia 4 sierpnia 2011 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego W. K., jakie podmioty wydobywały kruszywo z nieruchomości powodów. Z jednej strony zebrany materiał dowodowy dawał bowiem podstawy do przyjmowania już na tamtym etapie postępowania, że prawdopodobne było, iż pozwani naruszyli granice nieruchomości powodów, aczkolwiek nie wiadomo jeszcze było, w jakim zakresie, a z drugiej strony zadaniem biegłego było zbadanie sposobu prowadzenia eksploatacji kruszywa przez pozwanych w ramach należącego do nich zakładu (...) w celu ustalenia, czy i w jakim zakresie wkroczyli oni bezprawnie na obszar nieruchomości powodów. Takie ujęcie przedmiotu opinii biegłego było uzasadnione faktem, że nieruchomości stron sąsiadują ze sobą, a eksploatacja kruszywa na nieruchomości pozwanych odbywała się m. in. bezpośrednio przy jej granicy z nieruchomościami powodów. Chodziło zatem ustalenie, czy naruszenie nieruchomości powodów nastąpiło od strony działalności zakładu górniczego pozwanych. W takim wypadku racjonalne było przyjęcie, że za ewentualne naruszenie nieruchomości powodów odpowiedzialność ponoszą pozwani w związku z ruchem prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa.

Podkreślić należy, że biegły K. stwierdził, iż decydującym czynnikiem wpływającym na powstanie szkody na nieruchomości powodów była wadliwa i niezgodna z prawem eksploatacja kruszywa przez pozwanych, natomiast ulewne deszcze jedynie dodatkowo przyczyniły się do powiększenia rozmiarów tej szkody, do której doszło jednak z powodu nieprawidłowego ruchu zakładu górniczego należącego do pozwanych. Dla treści rozstrzygnięcia nie miało zatem znaczenia, czy i w jakim zakresie wydobywanie kruszywa na nieruchomości powodów prowadziły ewentualnie inne osoby niż pozwani. Chodziło bowiem wyłącznie o ten zakres eksploatacji, który wiązał się z ruchem przedsiębiorstwa pozwanych i jedynie w takim zakresie biegły dokonał wyliczenia ilości utraconego przez powodów kruszywa.

Wobec tego niezasadne są także zarzuty pozwanych, dotyczące naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. przez rzekomo bezpodstawne przyjęcie, iż nie kwestionowali oni ustalonej w opinii biegłego W. K. ilości kruszywa wydobytego z nieruchomości powodów. Z uzasadnienia apelacji wynika przy tym, że ten zarzut dotyczy jedynie kruszywa wydobytego z działki nr (...), należącej do powodów R. i G. H. (1). Z powołanego w apelacji pisma pozwanych z dnia 25 listopada 2010 r. (a nie z 2011 r., jak podano w ich apelacji) wynika, że w odniesieniu do w/w działki oświadczyli oni, że pomimo iż według nich teren tej działki był w latach 1995 – 2002 oraz następnie w latach 2006 – 2007 eksploatowany przez różne nieustalone podmioty, to jednak, mając na względzie konieczność zakończenia procesu, pozwani (w tym piśmie omyłkowo napisano „powód”) uznają wyliczenia biegłego również w tym zakresie (k. 378 – 379). Pozwani podobne oświadczenia złożyli na rozprawie w dniu 11 lutego 2011 r., stwierdzając, że nie wnoszą zastrzeżeń do opinii biegłego K. (k. 390) oraz w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2011 r., w którym oświadczyli, że nie kwestionują twierdzeń i wniosków zawartych w uzupełniającej opinii tego biegłego (k. 415).

Biorąc dodatkowo pod uwagę, że kwestionowana obecnie przez pozwanych ilość kruszywa, wydobytego przez nich z działki nr (...), została odniesiona przez biegłego K. jedynie do tej części powyższej działki, która graniczy z należącą do pozwanych działką nr (...) i która była objęta eksploatacją w ramach zakładu (...) oraz powstałym w 2005 r. osuwiskiem, nie można mieć wątpliwości, że bez względu na to, czy jakieś inne nieustalone podmioty także wydobywały kruszywo z obszaru tej działki, to przedmiotem opinii biegłego i w konsekwencji także treścią zaskarżonego wyroku objęta była tylko ta część działki nr (...), z której powodowie H. utracili kruszywo wskutek działalności pozwanych.

W konsekwencji niezasadne okazały się zarzuty apelacyjne pozwanych dotyczące zarówno ilości, jak i wartości kruszywa wydobytego przez nich bezprawnie z nieruchomości należących do powodów, w związku z czym ich apelacja podlegała oddaleniu.

II. Co do apelacji powodów

Także w odniesieniu do apelacji powodów Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji i na dokonanych przez ten Sąd ustaleniach faktycznych, przyjmując je za własne.

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przez przekroczenie granic swobodnej oceny tego materiału. Powodowie bezpodstawnie domagają się ustalenia wysokości ich szkody według stanu z chwili wniesienia pozwu. Decydujące znaczenie ma okoliczność, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, zgłaszając wprawdzie żądanie zasądzenia odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia już od daty wniesienia pozwu, nie domagali się oni ustalenia wartości kruszywa w tej dacie, a następnie jednoznacznie i bez jakichkolwiek zastrzeżeń akceptowali opinię biegłego P., który określił aktualną wartość jednej tony kruszywa na 6,50 zł. Co więcej, w piśmie procesowym z dnia 16 maja 2012 r., w nawiązaniu do zarzutów pozwanych o konieczności przyjęcia cen z 2005 r. zamiast z 2011 r., powodowie powoływali się na treść art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym ustalenie wysokości odszkodowania co do zasady powinno nastąpić według cen z chwili orzekania (k. 534 – 535).

Dopiero w apelacji powodowie po raz pierwszy w sposób wyraźny i stanowczy podnieśli kwestię wartości kruszywa według stanu z chwili wniesienia pozwu. Zagadnienie to wiąże się przede wszystkim z kwestiami dowodowymi, a mianowicie z tym, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, jaka byłaby wartość utraconego kruszywa nie tylko w chwili orzekania, ale także w chwili wniesienia pozwu. Z uwagi na treść art. 381 k.p.c. wykluczone jest bowiem uzupełnienie postępowania dowodowego dopiero wskutek wniosku zgłoszonego po raz pierwszy w apelacji. Z tej przyczyny oddalony został przez Sąd Apelacyjny wniosek dowodowy zawarty w apelacji powodów.

W konsekwencji nie było podstaw do uwzględnienia twierdzeń powodów o możliwości zasądzenia odsetek z tytułu opóźnienia już od daty wniesienia pozwu, ponieważ z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, aby ustalona przez Sąd Okręgowy wartość odszkodowania odpowiadała wysokości ich szkody także według stanu z chwili wytoczenia powództwa. Powodowie niezasadnie domagają się zatem zasądzenia odsetek od daty wniesienia pozwu. Wbrew ich stanowisku, oznaczałoby to podwójną waloryzację zasądzonego na ich rzecz odszkodowania: raz wskutek przyjęcia cen z chwili orzekania, a drugi raz – przez zasądzenie odsetek ustawowych za wsteczny okres pomimo ustalenia odszkodowania według cen aktualnych.

W związku z tym nieuzasadnione były również zarzuty naruszenia art. 363 § 2, art. 476 i art. 481 k.c. Dodać jedynie można, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie dokonał sugerowanej przez powodów wykładni tych przepisów, rzekomo negującej waloryzacyjną funkcję odsetek, a przyczyną zasądzenia odsetek od daty orzekania było ustalenie odszkodowania według cen z tejże chwili. Inaczej mówiąc, brak zasądzenia odsetek za wcześniejszy okres nie wynikał z błędnej wykładni tych przepisów, lecz ze stwierdzenia braku podstaw do ich zastosowania w sposób wskazany w apelacji powodów.

Bezpodstawny jest zarzut błędnego ustalenia wysokości kosztów rekultywacji gruntów, które zostały ustalone w opinii biegłego W. K.. Po pierwsze, powodowie nie kwestionowali powyższej opinii w tym zakresie. Po wtóre, z tej opinii nie wynika, aby koszty rekultywacji w jakikolwiek sposób były uzależnione od wartości kruszywa. Odmienne twierdzenie powodów, jakoby wartość rekultywacji gruntów, w sposób rzekomo oczywisty była uzależniona od wartości kruszywa, jest całkowicie dowolne i oderwane od zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego bezzasadnie domagali się oni dodatkowego zasądzenia na ich rzecz dalszych kwot z tytułu kosztów rekultywacji gruntów zdewastowanych wskutek bezprawnej eksploatacji przez pozwanych kruszywa z ich nieruchomości.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 98 § 1 i art. 102 k.p.c. Niewystarczający jest argument, że powodowie wygrali sprawę co do zasady, ponieważ Sąd pierwszej instancji przyznał im rację, iż pozwani bezprawnie wydobywali kruszywo z ich nieruchomości. Pogląd taki nie bierze pod uwagę, że na wysokość zarówno kosztów sądowych, jak i kosztów procesu, w istotnym stopniu wpływa przede wszystkim wysokość zgłoszonego żądania. W związku z tym powodowie, pomimo wygrania sprawy co do zasady, powinni ponieść – w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych i o zwrocie kosztów procesu – konsekwencje błędnego i znacznie zawyżonego określenia wartości dochodzonego odszkodowania. Zauważyć trzeba, że pozwani zostali przez powodów zaangażowani w długotrwały i kosztowny proces, wobec czego są uprawnieni do otrzymania zwrotu kosztów procesu odpowiednio do wyniku sporu.

III. Treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Kierując się przedstawionymi wyżej ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., biorąc przy tym pod uwagę, że pozwani nie zgłosili wniosku o przyznanie im kosztów postępowania apelacyjnego od apelacji powodów, w związku z czym przyznano te koszty jedynie na rzecz powodów, skoro apelacja pozwanych została oddalona w całości.